

# SAMORZĄDNOŚĆ UCZNIOWSKA NA PRZYKŁADZIE DZIAŁALNOŚCI MŁODZIEŻOWYCH RAD DZIELNIC W WARSZAWIE – BARIERY I ZAGROŻENIA. RAPORT Z BADAŃ

BŁAŻEJ PRZYBYLSKI

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

## Wokół idei samorządności młodzieży – perspektywa pedagogiczna

L iteratura pedagogiczna od wielu lat zajmuje się samorządnością, przede wszystkim koncentrując się na znaczeniu organizacji formalnej, jaką stanowi samorząd uczniowski. Pierwsze polskie badania zostały zrealizowane w latach 20. minionego wieku przez Rudolfa Taubenszłaga. Filozof ten zastanawiał się nad treścią i znaczeniem samorządu uczniowskiego. Wskazał na różne jego postaci, pokazując możliwe interpretacje samorządu jako: państwa szkolnego; gminy szkolnej; spółdzielni szkolnej; samopomocy szkolnej; rodziny szkolnej; zakonu szkolnego (Taubenszlag, 1932, s. 8–15).

Także samo praktykowanie samorządności ma w Polsce długie tradycje, sięgające jeszcze czasów Komisji Edukacji Narodowej. W latach 30. XX w. poza granicami naszego kraju doceniano rozwiązania przyjęte w Polsce. Dyrektor Międzynarodowego Biura Szkół mówił wtedy: „Polska, o ile wiem, jest krajem, który pierwszy przyjął, doskonale zrozumiał i zastosował ustrój samorządu uczniowskiego” (za: Newerly, Kamiński, Żelazko, 1962, s. 7). Słowa te przywołał Igor Newerly, bliski współpracownik Janusza Korczaka, jednego z najznamienszych propagatorów idei samorządności wśród dzieci i młodzieży. Nieodzownie

z nazwiskiem „Starego Doktora” kojarzy się jego przewodnia idea wychowawcza, zaimplementowana do placówek Jemu podlegających. Samorząd korczakowski nie oznaczał jedynie instytucji uczniowskiej, ale przede wszystkim stanowił „formę społecznego działania dzieci i młodzieży” (Ziółkowski, 2014, s. 20). Korczak (1978, s. 208) pisał: „samorząd – to właściwie praca, żeby jednakowo dobrze działało się wszystkim, którzy razem pracują, uczą się i pół dnia razem spędzają, żeby jeden drugiego nie krzywdził, nie przeszkadzał, nie dokuczał, nie wyśmiewał, a przeciwnie, żeby świadczył przysługi, pomagał, opiekował się, pilnował porządku”. Idealistyczne podejście Korczaka do wychowywania dzieci opierało się na głębokiej wierze w możliwość wypracowania odpowiednich norm i zasad przez samych podopiecznych. Korczak wierzył, że metody wychowawcze, prowadzące do realizacji takich wartości, jak: odpowiedzialność, solidarność czy osiągnięcie przez dzieci poczucia sprawstwa, będą stanowić o powodzeniu jego projektu. Chciał, aby młodzież współrzędziła i współgospodarzyła w obu prowadzonych przez niego placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W tym celu zainicjował powstanie trzech organów samorządu: sądu koleżeńkiego, rady sejmowej i sejmu dziecięcego. Sądy koleżeńskie broniły dzieci przed niesprawiedliwością czynioną przez wychowawców.

Rada sejmowa (samorządowa) stanowiła prawa i zasady, które obowiązywały wszystkich mieszkańców. Po latach powstał również sejm, który zatwierdzał projekty ustaw wysuwanych przez rady samorządowe (Szymański, 2003, s. 20–24). Także koncepcje ideowych następców Korczaka przepojone były wiarą w młodzieńczą samorządność.

Słowniki pedagogiczne podkreślają, że istnieje wiele określeń istoty samorządności. Samorządność może być utożsamiana z ideą pedagogiczną, organizacją formalną, zasadą współżycia ludzi lub też metodą oddziaływania pedagogicznego (*Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, 2006, s. 641). Najczęściej przez samorząd rozumiana jest formuła zinstytucjonalizowanego działania zbiorowego. Przykładowo samorząd uczniowski to „zrzeszenie uczniów danej szkoły, powołane w celu rozwiązywania zadań dotyczących życia szkolnego uczniów” (Okoń, 2007, s. 366). To wąskie rozumienie samorządu może prowadzić do pomijania funkcji pedagogicznych i minimalizowania wartości wychowawczych.

Jak pisał Aleksander Kamiński (1985, s. 17), „samorząd to także metoda wychowawcza”. Podkreśla się przy tym liczne korzyści płynące z umożliwienia uczniom samorządnego działania: gotowość do zachowań prospołecznych; poczucie godności i wolności osobistej; demokratyczne podejmowanie decyzji; powstawanie wewnątrzgrupowych norm moralnych; zwiększania samokontroli, samooceny i samodyscypliny; urzeczywistnienie idei partnerstwa (Radziewicz, Mirgos, 1988, s. 20–21). Za kluczową korzyść wynikającą z wprowadzenia praktyki samorządności uznaje się możliwość upodmiotowienia ucznia oraz wsparcia jego autonomii. Wartości te identyfikowane są przez wiele szkół i teorii pedagogicznych jako fundamentalne cele wychowania. Co więcej, „często określa się samorządność jako wyraz podmiotowości jednostki (lub odwrotnie)” (Popławska, 2001, s. 24). Idea samorządności młodzieżowej na ogół bywa utożsamiana z samorządnością uczniowską i niewątpliwie „zrośnięta jest inte-

gralnie z rozwojem nowoczesnej szkoły, z dążeniami do aktywizacji młodzieży i oparcia procesu nauczania i wychowania na jej czynnych zainteresowaniach (Wroczyński, 1968, s. 94). W tym opracowaniu samorządność młodzieży scharakteryzowano z perspektywy funkcjonowania Młodzieżowych Rad Dzielnic, w skład których wchodzi przedstawiciele szkół znajdujących się w każdej z dzielnic.

### Krótki opis badania

Celem badania była eksploracja problematyki funkcjonowania Młodzieżowych Rad Dzielnic (MRD) w Mieście Stołecznym Warszawa. Przeprowadzono je na zlecenie i we współpracy z Centrum Komunikacji Społecznej w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawa. W ramach realizowanego projektu zamierzano przede wszystkim zdiagnozować słabe i mocne strony, rozpoznać bariery, a także wskazać rekomendacje, które mogą zostać wdrożone do polityki młodzieżowej realizowanej w poszczególnych dzielnicach. W prezentowanym artykule wskażę na główne przeszkody oraz przedstawię obszary utrudniające sprawniejsze funkcjonowanie samorządów młodzieżowych.

Badania zostały zrealizowane w ośmiu dzielnicach (w Warszawie wyodrębnionych jest 18 dzielnic; Rada – w rzeczywistości funkcjonuje w 16 dzielnicach). Rady zostały wybrane w sposób celowy, ze względu na dość łatwy dostęp do opiekunów Rady, którzy wyrazili zainteresowanie udziałem w projekcie badawczym i chęć pomocy w zrealizowaniu wywiadów z radnymi. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że uczestniczące w badaniu Rady funkcjonują sprawniej i intensywniej niż pozostałe. Badania zostały zrealizowane w okresie od lutego do maja 2018 roku<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Badania zostały zrealizowane przez studentów i studentki Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w ramach przedmiotu „Projekt badawczy specjalnościowy” przy współpracy przedstawicieli Urzędu Miasta st. Warszawy.

Przeprowadzono osiem indywidualnych wywiadów pogłębionych z dorosłymi opiekunami Młodzieżowych Rad Dzielnicy. Najczęściej są nimi urzędnicy miejscy, oddelegowani do tej pracy przez burmistrzów gmin. Ponadto przeprowadzono wywiady o różnym stopniu ustrukturyzowania z 32 radnymi (w tym z ośmioma przewodniczącymi Rad) oraz dokonano obserwacji dwóch posiedzeń Rad. Zgromadzony materiał pozwolił na poznanie codziennego funkcjonowania samorządów młodzieżowych w Warszawie oraz opinii osób w nie zaangażowanych na tematy najbardziej je nurtujące.

### **Młodzieżowe Rady Dzielnic w Warszawie – założenia ogólne**

Młodzieżowe Rady Gmin działają w oparciu o art. 5b Ustawy o samorządzie gminnym z 1990 roku. Artykuł ten głosi, że Rada Gminy może wyrazić zgodę na powołanie Rady Młodzieży na wniosek zainteresowanych środowisk. Rada ma charakter przede wszystkim konsultacyjny. Dorośli radni nadają jej status określający tryb wyboru członków oraz zasady działania. Władze w Warszawie podejmują starania, aby w każdej dzielnicy Rada funkcjonowała, jednak jej powołanie nie jest obligatoryjne, a jedynie wskazane. Ma ona umożliwiać uczestnictwo młodzieży w procesie decyzyjnym – głównie na poziomie konsultacyjnym, przez co rozumie się wyrażanie opinii w sprawach dla młodych ludzi ważnych, bezpośrednio z nimi związanych oraz konsultowanie decyzji wydanych przez władze samorządowe, dotyczących społeczności młodzieżowej. Do głównych funkcji Młodzieżowych Rad Dzielnicy (MRD) powinno należeć opiniowanie decyzji oraz inicjowanie działań na rzecz rozwoju środowiska lokalnego. Zakłada się, że do najważniejszych zadań MRD należy: upowszechnianie idei społeczeństwa obywatelskiego, promowanie zasad działania samorządu terytorialnego wśród młodzieży,

rozpowszechnianie i wzmacnianie uczestnictwa młodych w życiu dzielnicy oraz integrowanie środowisk młodzieżowych.

Członkami Rad Dzielnic są uczniowie szkół średnich funkcjonujących na terytorium konkretnej dzielnicy (w Warszawie są też jednostkowe sytuacje i w Radach zasiadają studenci – wybrani jeszcze jako licealiści). Każda ze szkół, w zależności od liczebności uczniów, może mieć w Radzie swoich przedstawicieli. Liczebność MRD w poszczególnych dzielnicach jest zróżnicowana. W skali miasta szacuje się, że do MRD należy ok. 350 młodych osób, co oznacza średnio ok. 22 działaczy młodzieżowych przypadających na jedną Radę. Każda z Rad wybiera też spośród swoich członków delegatów do Młodzieżowej Rady Miasta. Kadencja radnego trwa dwa lata.

Rady, w zależności od dzielnicy, różnią się strukturą. Na ogół składają się z Prezydium MRD (do którego wchodzi przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarz) oraz komisji tematycznych. Zakłada się, że sesje powinny odbywać się cyklicznie co najmniej raz na kwartał. Praktyka funkcjonowania Rad pokazuje jednak bardzo duże zróżnicowanie w poszczególnych dzielnicach. Osobą odpowiedzialną za współpracę z MRD ze strony dzielnicy jest tzw. opiekun MRD. Przypada mu szczególnie istotna rola: może on inicjować działania, mobilizować młodzież do aktywności oraz udzielać instytucjonalnego wsparcia dla jej działalności. Przytoczony opis opiera się na wytycznych ustawy oraz założeniach i wizjach urzędników miejskich, z którymi przeprowadzono wywiady.

### **Działalność MRD – bariery i zagrożenia**

Przede wszystkim widoczne jest wyraźne zróżnicowanie poziomu funkcjonowania poszczególnych Rad. W niektórych dzielnicach działają one aktywnie, podejmują liczne inicjatywy, w innych zaś radni bardzo rzadko spotykają się na sesjach i przejawiają minimalne zaangażowanie w jakiegokolwiek pro-

jekty i przedsięwzięcia. Na podstawie zrealizowanych badań wyszczególniono główne bariery i obszary wymagające poprawy.

Kwestią pierwszorzędną jest poziom świadomości młodzieży dotyczący istnienia MRD i zadań, które może ona realizować. Znaczna część młodzieży w ogóle nie słyszała o istnieniu tego organu. Niewielki odsetek ogółu uczniów chciał zaangażować się w działania Rady. Część z nich została tam oddelegowana przez dyrekcję szkoły. Koniecznością wydaje się rozpropagowanie idei wśród młodzieży szkolnej, co stanowi wyzwanie dla samych radnych, urzędników, ale także i nauczycieli. W tym przypadku jest wymagana poprawa komunikacji pomiędzy zainteresowanymi stronami i szeroko rozwinięta akcja popularyzatorska.

W wyniku obserwacji codziennego funkcjonowania Rad oraz wsluchania się w głos radnych, nasuwa się wniosek, że podstawową trudnością w podjęciu szerszej aktywności i przekształceniu się w organ o większym znaczeniu dla dzielnic jest niskie zaangażowanie członków Rady. W wielu Radach cała działalność opiera się jedynie na kilku przedstawicielach młodzieży, pozostali funkcjonują tylko „na papierze”. Jeden z przewodniczących rady mówi wprost: *niestety samo funkcjonowanie radnych muszą określić jako mało aktywne [...]. Część radnych to osoby zaangażowane. Nawet jeśli nie mają własnych pomysłów można liczyć na ich pomoc. Niestety stanowią oni mniejszość, ponieważ reszta radnych jest po prostu niezaangażowana w działalność Rady.* Mankamentem wielokrotnie wskazywanym przez radnych jest niska frekwencja na spotkaniach Rady oraz niechęć do podejmowania aktywności wymagających bardziej intensywnego i czasochłonnego zaangażowania. Jedną z przyczyn braku zaangażowania jest zbyt duża liczba obowiązków szkolnych, które zdaniem radnych mają tłumaczyć bierność ich rówieśników. Radny z jednej z dzielnic podkreśla, że największym problemem rady jest: *przewodniczący, który postanowił nie działać, bo ma*

*maturę.* Konieczność przygotowywania się do sprawdzianów i egzaminów często stoi w kolizji z chęcią większego zaangażowania się w działania Rady. Inni radni narzekają też na brak wyrozumiałości ze strony dyrekcji szkół, nauczycieli, a nawet rodziców. Znaczna część osób dorosłych nie ceni działalności społecznej swoich dzieci; ich praca w Radzie wydaje się im nieatrakcyjnym sposobem spędzania „czasu wolnego” i samorealizacji, stąd niewielka aprobatą dla tego rodzaju działalności. Radny z Pragi Północ zwraca uwagę, na to, że *nie wszyscy mogą przyjść na każdą sesję, bo nie wszystkim pasują terminy.* Trudnością jest zwolnienie się z zajęć szkolnych w celu udziału w sesji Rady. Sesje odbywają się w różnych terminach, na ogół jednak w godzinach funkcjonowania urzędu miasta. Część uczniów ma wtedy zajęcia szkolne, uniemożliwiające im udział w zebraniach. Uczestnictwo w pracach Rady jest postrzegane jako opcja konkurująca z nauką szkolną i stanowiąca przeszkodę w uczeniu się i zdobywaniu lepszych ocen. Młodzi ludzie, zdaniem zarówno nauczycieli, jak i rodziców, powinni się przede wszystkim skupić na przygotowaniu do egzaminów i uzyskaniu prawa wstępu do możliwie najlepszej szkoły wyższej. Tymczasem systematyczna działalność społeczna pochłania czas i energię, w zamian nie dając żadnych, pragmatycznie definiowanych korzyści.

Brak motywacji zewnętrznej może być interpretowany jako kolejna przeszkoda w szerszym zainteresowaniu młodzieży sprawami dzielnic. W zamian za prowadzoną działalność nie mogą oni liczyć na żadne wyróżnienia, nagrody ani dyplomy uwierzytelniające ich umiejętności i nabyte doświadczenia. Młodym radnym wydaje się, że aktywność społeczna nie spotyka się ani z niczym zainteresowaniem, ani uznaniem. Jedną z dzielnic postanowiła na zakończenie kadencji wręczyć każdemu z radnych podziękowanie od burmistrza za włożoną pracę i trud, co spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem młodzieży. Pokazało bowiem, że

ich zaangażowanie zostało uznane za potrzebne i odpowiednio doceniane, a rezultaty podejmowanych działań nie pozostają bez odzewu władz i społeczności miejskiej. Nawet takie symboliczne gesty ze strony dorosłych mogą stanowić motywację do dalszej pracy na rzecz środowiska lokalnego i społeczności miejskiej.

Inna jeszcze przyczyna niskiego zaangażowania młodych ludzi w pracę Rad wiąże się z niedostatkiem kompetencji młodzieży. Badani podkreślali potrzebę uczestnictwa w kursach lub szkoleniach dotyczących działalności w Radzie i sposobów wywierania realnego wpływu na rzeczywistość społeczną. Radni, szczególnie ci nowi, nie posiadający doświadczenia w pracy rad, zwracali uwagę na trudności w kontaktach z dorosłymi, na problemy pojawiające się podczas załatwiania różnych spraw czy wreszcie przeszkody wynikające z braku zrozumienia zadań stojących przed radnymi jako przedstawicielami środowiska szkolnego. Niektóre dzielnice, przy pomocy organizacji pozarządowych zajmujących się edukacją obywatelską młodzieży, rozpoczęły już prowadzenie wstępnych szkoleń dla radnych, wzmacniające ich kompetencje.

Osobną kwestię, silnie powiązaną z poziomem zaangażowania młodzieży, stanowią wybory do Rady, a szczególnie kwestia ich przeprowadzania. Dokumenty i statuty poszczególnych Rad ustanawiają ich charakter, a mianowicie sugerują, że mają to być wybory przeprowadzane w sposób demokratyczny, na wzór „dorosłych” wyborów, z kandydatami startującymi w wyborach, kampanią wyborczą i aktem głosowania realizowanym w szkole. Praktyka pokazuje jednak, że nie we wszystkich przypadkach uczniowie wybierani są przez uczniów. Zdarza się, że uczestnicy Rady zostają do niej oddelegowani przez nauczycieli lub dyrekcję szkoły, która wybiera uczniów osiągających najlepsze oceny lub też wyróżniających się w konkretnych obszarach życia szkolnego (np. do Rady trafiają osoby o wyższym kapitale

społeczno-kulturowym lub uczniowie, których zachowanie jest w największym stopniu aprobowane przez nauczycieli). Tego rodzaju postępowanie może się przyczyniać, z jednej strony, do mniejszej aktywności młodych ludzi w Radzie – trafiają tam bowiem osoby, które zostają odgórnie „oddelegowane” przez dyrekcję. Z drugiej zaś, pozostali uczniowie, widząc, że gremia konsultacyjne i doradcze zarezerwowane są dla wybranych, uczeni są bierności i zniechęceni do uczestnictwa w życiu społecznym dzielnicy.

W większości szkół jednak wybory przebiegają zgodnie z wytycznymi i do Rady wchodzi ci, którzy są zainteresowani pracą na rzecz dzielnicy oraz cieszą się największą popularnością wśród rówieśników. Obecny przewodniczący jednej z Rad charakteryzuje przebieg wyborów w swojej szkole w następujący sposób: *każdy uczeń może zgłosić swoją kandydaturę samorządowi uczniowskiemu, który zajmuje się przeprowadzaniem wyborów. Następnie odbywa się debata, a później głosowanie. Radnymi zostają, ci z największą liczbą głosów.* Problematyka zorganizowania wyborów lub też określenia innego sposobu konstituowania się Rad wydaje się wyzwaniem stojącym przed osobami zajmującymi się polityką młodzieżową, dyrekcjami szkół, a także samymi radnymi.

Ważną funkcję pełnią tzw. opiekunowie młodzieżowych Rad. Zgodnie z założeniami miały być nimi osoby wybierane przez młodych. W rzeczywistości są to przedstawiciele urzędów dzielnicy, wskazywani na ogół przez przełożonych spośród pracowników. Młodzi radni na różny sposób oceniają swoich opiekunów z ramienia gminy. Niektórzy wypowiadają się o nich wręcz entuzjastycznie, twierdząc np.: *jest naszym mentorem, zawsze możemy liczyć na niego.* Tacy opiekunowie są dla młodzieży nieocenionym oparciem i drogowskazem. Dzięki wsparciu „specjalisty” młodzi mogą realizować własne plany i marzenia dotyczące dzielnicy.

Trzeba pamiętać o tym, że opiekunowie młodzieżowych Rad pośredniczą między

Radą młodzieży a władzami dzielnicy. Mogą być motorem napędowym działalności Rady: „Zaufanie wychowawcy do samorządu jako instrumentu wychowawczego i zaufanie młodzieży do swego wychowawcy, opiekuna samorządu – oto klucz powodzenia” (Kamiński, 1985, s. 61). Niestety nie wszystkie Rady mogą liczyć na wzorcową współpracę. Kilku radnych jednej z dzielnic oznajmiło wprost, że w ogóle nie znają opiekuna grupy i nigdy nie mieli z nim żadnego kontaktu. W jednej z badanych dzielnic, z powodu ostatnich przetasowań w urzędzie gminy, dopiero niedawno wyznaczono opiekunkę Rady. Jako że dotychczas nie wdrożyła się do pracy, młodzi ludzie uskarżają się na brak możliwości podejmowania jakichkolwiek inicjatyw na rzecz środowiska lokalnego. Odrębną kwestię stanowi zakres obowiązków opiekunów. Dla części z nich współpraca z MRD oznacza kolejny, dodatkowy obowiązek, nadmiernie obciążający ich zawodowe funkcjonowanie. W obliczu wielości zadań, z których zmuszeni są wywiązać się na co dzień, niewiele czasu pozostaje im na pracę z młodzieżą, którą traktują jako zajęcie marginalne, „dorzucone” do ich zasadniczych obowiązków zawodowych. Opiekunowie zdają sobie sprawę z zaniedbań względem Rad młodzieżowych, niemniej, zaangażowani w inne działania, nie są w stanie sprostać postawionym przed nimi zadaniom. Pilnym wyzwaniem, stojącym przed niektórymi dzielnicami, jest wypracowanie odpowiedniego modelu współpracy między opiekunem a młodzieżą.

MRD mają, według przyjętych koncepcji, stanowić przede wszystkim organ konsultacyjno-doradczy. Praktyka daleko odbiega od założeń. Jeden z dorosłych opiekunów mówi otwarcie: *można by usprawnić funkcjonowanie młodzieżowej rady w zakresie podejmowania działań konsultacyjnych [...]. Można by nakłonić większą liczbę decydentów do konsultowania z młodzieżową radą swoich decyzji. Natomiast trzeba też pamiętać, że programy, uchwały czy decyzje, które zapadają na poziomie dzielnicy, rzadko kiedy*

*adresowane są wyłącznie do młodzieży. Młodzież jest tylko jedną z grup beneficjentów, które korzystają z działań w dzielnicy.*

Rady nie tyle pełnią funkcję konsultacyjno-doradczą, ile organizacyjną. Podstawowym obszarem ich działalności jest inicjowanie i przeprowadzanie różnorodnych imprez dla młodzieży i mieszkańców dzielnicy. Najlepiej oddają to słowa radnego: *zajmujemy się głównie organizowaniem wydarzeń sportowych oraz kulturalnych, wolontariatem.* Wszyscy radni, poproszeni o określenie przedmiotu swojej działalności, wskazywali na przygotowywanie imprez (np. pikników, festynów, zawodów sportowych) oraz przejmowanie nad nimi patronatu. Ta jak najbardziej pożądana i ważna działalność, powinna jednak – zgodnie z założeniami – stanowić drugorzędny cel działalności. Wypiera ona jednak we wszystkich dzielnicach kluczowe zadanie polegające na konsultacjach i doradztwie. Można winą obarczyć dorosłych radnych, zarzucić im, że nie zwracają się z prośbą o opinie do młodzieży reprezentowanej przez młodzieżowych radnych. Jak widać, dialog społeczny nie jest jeszcze trwałym i nierozzerwalnym elementem kultury samorządowej. Powstaje pytanie o to, w jaki sposób skłonić dorosłych do konsultowania swoich pomysłów i decyzji z młodymi mieszkańcami i wszystkimi innymi grupami społecznymi stanowiącymi społeczność dzielnicy. Być może zapis o obligatoryjnych konsultacjach społecznych przy konkretnych projektach dotyczących spraw istotnych dla młodzieży i innych członków społeczności okazałby się skutecznym rozwiązaniem, otwierającym jednocześnie nowe perspektywy dla współpracy w przyszłości. Naszkicowane pokrótce bariery stojące przed MRD i samymi radnymi nie wyczerpują obszernej listy trudności, na które natrafia działalność młodych warszawskich społeczników. Dogłębne poznanie samych rad, struktur, modeli działania i współpracy czy też roli opiekuna pozwoli na wypracowanie odpo-

wiednich strategii i rozwiązań, które w niedalekiej przyszłości mogą przyczynić się do zwiększania poziomu uczestnictwa i zainteresowania sprawami społecznymi wśród młodzieży warszawskiej<sup>2</sup>.

## Zakończenie

We wspomnianej na początku artykułu prekursorskiej pracy Rudolfa Taubenszlaga, opublikowanej w 1932 r., autor wskazał na główne utrudnienia w działalności ówczesnych samorządów uczniowskich. Wśród nich wymienił m.in. brak powszechnego zainteresowania samorządami, obojętność większości uczniów w stosunku do działalności samorządu, brak świadomości na temat znaczenia samorządności, problemy z aktywizowaniem rówieśników (Taubenszlag, 1932, s. 35–40). Badanie zrealizowane w 2018 r. utwierdza w przekonaniu, że współczesne samorządy młodzieżowe działające w Warszawie konfrontowane są z podobnymi problemami. Mimo upływu niemal stu lat działaniem na rzecz dobra wspólnego interesuje się jedynie niewielki odsetek młodzieży; większość młodych ludzi patrzy na działalność koleżanek i kolegów z obojętnością i lekceważeniem. Przeważająca część młodzieży szkolnej pozostaje całkowicie obojętna na działalność samorządów uczniowskich. Młode osoby zaangażowane w pracę w tych gremiach mówią o trudnościach towarzyszących każdej próbie pozyskania rówieśników do współdziałania i zaangażowania się w sprawy społeczności lokalnej. Oprócz tego ubolewają nad niskim zaangażowaniem niektórych młodocianych członków Rad, co więcej – nad brakiem oczekiwanego wsparcia ze strony opiekunów.

Rozwijanie i wzmacnianie samorządności uczniowskiej stanowi jedno z kluczowych wyzwań stojących zarówno przed

władzami miasta, jak i poszczególnych dzielnic. Dlatego też wprowadzenie rozwiązań przyjaznych młodzieży i umożliwiających jej jak najpełniejsze zaangażowanie w środowisko lokalne uznaje się za warunek konieczny przy budowaniu społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego. Działanie Młodzieżowych Rad niesie ze sobą liczne korzyści, zarówno dla młodzieży, jak i dzielnic, a w szerszej perspektywie, dla całego kraju i społeczeństwa. Młodzież w Radach uczy się przede wszystkim obywatelskości. Działalność w samorządzie młodzieżowym może stanowić prawdziwą i rzeczywistą lekcję edukacji obywatelskiej, znacznie bardziej istotną od tradycyjnych zajęć realizowanych w placówkach edukacyjnych. Na tej lekcji młodzi ludzie mają szansę nauczyć się rzeczy potrzebnych i ważnych; doświadczyć współpracy, dialogu, zrozumienia, uznania i poczucia, że ich głos jest nie tylko słyszany, lecz także brany pod uwagę. Wówczas upewniają się w tym, że posiadają moc sprawczą. Z kolei dzielnice, dzięki aktywności, energii, kreatywności i zaangażowaniu młodych obywateli, mogą nie tylko lepiej rozumieć młodych mieszkańców, lecz także skuteczniej rozwiązywać lokalne problemy, podejmować ważne inicjatywy czy budować przyjazne relacje ze społecznością wielkiej aglomeracji. Warto pamiętać o tym, że młodzi ludzie już dziś odgrywają istotne znaczenie w życiu miasta, za kilka czy kilkanaście lat zaś staną się głównymi aktorami życia społecznego, współkształtującymi społeczną rzeczywistość. Mogłoby się wydawać, że współcześnie nikogo nie trzeba już przekonywać o konstruktywnej roli samorządności młodzieży i konieczności wspierania realnej partycypacji młodych ludzi w różnych instytucjach demokratycznego państwa, a jednak – jak dowodzi badanie warszawskich dzielnicowych Rad młodzieży – idea samorządowości młodzieży daleka jest w naszym społeczeństwie od pełnego urzeczywistnienia.

<sup>2</sup> Zrealizowane badania pozwoliły również na sporządzenie opracowania (ekspertyzy) przekazanej Urzędowi m.st. Warszawy, w której zawarte zostały rekomendacje i wskazówki dla polityki młodzieżowej.

## Bibliografia

- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 5. (2006). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Kamiński, A. (1985). *Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza*. Warszawa: WSiP.
- Korczak, J. (1978). *Pisma wybrane*. T. 3. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Newerly, I., Kamiński, A., Żelazko, W. (1962). *Samorząd uczniowski w systemie wychowawczym Korczaka*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Okoń, W. (2007). *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Popławska, A. (2001). *Idea samorządności. Podmiotowość – autonomia – pluralizm*. Białystok: Trans Humana.
- Radzewicz, J., Mirgos, M. (1988). *O samorządności uczniów w procesie wychowania szkolnego*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Szymański, M.S. (2003). „Ruchy samorządów uczniowskich” w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). *Kwartalnik Pedagogiczny*, 3(189), 5–50.
- Taubenszlag, R. (1932). *Samorząd uczniowski jako czynnik wychowania społecznego*. Warszawa: Skład główny w Domu Książki Polskiej.
- Wroczyński, R. (1968). *Wychowanie poza szkołą*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Ziółkowski, P. (2014). *Samorząd uczniowski – idee, uwarunkowania i doświadczenia*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki.

### STUDENT SELF-GOVERNMENT ON THE EXAMPLE OF THE ACTIVITIES OF YOUTH DISTRICT COUNCILS IN WARSAW – BARRIERS AND THREATS. RESEARCH REPORT

#### Abstract

The article describes the functioning of Youth District Councils in Warsaw. These councils function in most city districts (16 councils in 18 districts). For the sake of research, 8 Youth District Councils were chosen. In general, 8 adult tutors of the Councils were interviewed individually, as well as more than 30 young councilors, among them 8 Council presidents. The gathered research material allowed to explore the difficulty of the Council functioning in Warsaw. According to its principle, the council is supposed to function as a consulting and advisory organ. Yet the interviews and activity analysis of the councils prove that they mainly focus on organisational tasks. The article indicates the main obstacles and the weaknesses of Youth District Councils. The Author describes the fields that need intervention of officials who are in charge of designing and realising youth policy.

**Key words:** youth, District Youth Councils, self-governance, local society, commitment